

Sygn. akt V ACa 545/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Roman Kowalkowski
Sędziowie:	SA Irma Kul SA Maryla Domel-Jasińska (spr.)
Protokolant:	stażysta Aleksandra Ćwiek

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2012 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa J. K., I. K., A. K. (1) i K. K. (1)

przeciwko R. W. (1), J. W. i A. K. (2)

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu

z dnia 26 stycznia 2012 r. sygn. akt I C 527/10

I. oddala apelację;

II. zasądza od powodów: J. K., I. K., A. K. (1) i Kamili

Kaloty kwoty po 675 (sześćset siedemdziesiąt pięć) złotych od każdego z nich na rzecz pozwanych solidarnie R. W. (1), J. W. i A. K. (2) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 545/12

UZASADNIENIE

Powodowie J. K., I. K., A. K. (1) i K. K. (1) wnieśli

pozew przeciwko pozwanym R. W. (1), J. W. i (...) domagając się zasądzenia na swoją rzecz solidarnie od pozwanych kwoty

80.000zł z ustawowymi odsetkami.

W uzasadnieniu żądania powodowie wskazali, że w dniu 26 grudnia 2009r. zostali powiadomieni o zalaniu ich mieszkania. Woda przelała się z lokalu znajdującego się powyżej, który stanowi współwłasność pozwanych. Koszt remontu mieszkania powodów

wyniósł 50.000zł. Na pozostałą część dochodzonego roszczenia składało się odszkodowanie za zniszczenie rzeczy znajdujących się w mieszkaniu, a nadto kwota

1. 400zł, którą poniosła powódka I. K. z uwagi na konieczność wynajęcia mieszkania. Powodowie podnieśli, że pozwani wykonali prace remontowe polegające na wybudowaniu łazienki z kabiną prysznicową bez stosownego pozwolenia oraz zgody współwłaścicieli nieruchomości oraz zaniedbali obowiązek utrzymania urządzeń w swoim mieszkaniu w należytym stanie.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa oraz zwrot kosztów procesu na swoją rzecz. Pozwani argumentowali, że prace remontowe nie wymagały zgody nadzoru budowlanego, zostały one wykonane z nowych materiałów i urządzeń przez zakład remontowo - budowlany. Do zalania mieszkania doszło na skutek pęknięcia i rozszerzenia się kolanka. Pozwani zakwestionowali także wysokość dochodzonego przez powód roszczenia.

Sąd Okręgowy w Toruniu wyrokiem z dnia 26 stycznia 2012r. oddalił powództwo oraz zasądził od powodów kwoty po 1.252,10zł na rzecz każdego z pozwanych solidarnie tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok Sad I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W budynku przy ul. (...) w C. znajdują się dwa mieszkania. Jedno położone na piętrze ma nr (...) i jest ono współwłasnością pozwanych, a mieszka w nim jedynie R. W. (1). Na parterze znajduje się lokal nr (...), które jest współwłasnością powodów. W budynku tym nie ma innych mieszkań, ani lokali użytkowych. Od 20 stycznia 2008r. lokal powodów jest niezamieszany.

Pozwana R. W. (1) wykonała w swoim mieszkaniu prace polegające na tym, że w roku kuchni została wykonana kabina prysznicowa wraz z brodzikiem. W związku z tym wykonano instalację wodną doprowadzającą wodę do baterii prysznicowej. W tym celu wykonano podejście do wodomierza znajdującego się pod zlewozmywakiem w kuchni. Zastosowano rurę miedzianą o średnicy zewnętrznej 16 milimetrów. Następnie doprowadzono zimną wodę do baterii natryskowej znajdującej się w kuchni. Także w tym przypadku zastosowano rurę miedzianą o średnicy 16 milimetrów. Wykonano także podejście do bojlera elektrycznego znajdującego się w ubikacji, która znajduje się na klatce schodowej. Ciepłą wodę poprowadzono do baterii zlewozmywakowej i natryskowej znajdujących się w kuchni, rurą miedzianą o średnicy 16 milimetrów. Prace wykonała firma budowlana R. U.. O doprowadzenie wody poprosił on hydraulik Edwarda B.. W czasie tych prac nie były wykonywane ścianki działowe.

W sytuacji, gdy prace polegające na postawieniu brodzika i zamontowaniu kabiny prysznicowej dotyczą montażu elementów w miejsce innego elementu (np. wanny), to prace takie mieszczą się w zakresie użytkowania obiektu budowlanego zgodnego z przeznaczeniem i nie podlegają przepisom ustawy prawo budowlane. Nie jest więc wymagane uzyskanie pozwolenia na budowę lub dokonanie zgłoszenia. Jeżeli przedmiotowe roboty będą związane z montażem elementów w pomieszczeniu, które spełniało inne funkcje lub następstwem robót będzie zmiana parametrów użytkowych lub technicznych istniejącego obiektu budowlanego, to roboty powinny być zakwalifikowane jako przebudowa. Do jej dokonania wymagane jest uzyskanie pozwolenia. Pozwani nie

występowali do Starostwa Powiatowego z wnioskiem o udzielenie pozwolenia na budowę.

Przed Bożym Narodzeniem w 2009r. pozwana R. W. (1) została przyjęta na obserwację do szpitala w Ś.. Pobyt ten przedłużał się i opuściła ona tę placówkę w dniu 30 grudnia 2009r. W czasie jej nieobecności do mieszkania przychodził, codziennie w godzinach przed południowych wnuk oraz zięć K. K. (2), żeby napalić w piecach. W dniu 25 grudnia 2009r. wnuk R. W. (1) również przyszedł napalić w

piecach i zobaczył, że po schodach spływa woda. Zakręcił wówczas zawór znajdujący się w piwnicy, w której również znajdowała się woda. Po chwili przyszedł zawiadomiony przez niego ojciec K. K. (2) wraz z pozwaną A. K. (2). Okazało się, że kuchnia w mieszkaniu pozwanych zalana jest wodą która ściekała aż do piwnicy.

K. K. (2) wezwał straż pożarną która wypompuwała wodę z piwnicy. P. hydraulik E. B. w towarzystwie (...) poszukiwali przyczyny awarii. W tym celu zdemontowali brodzik oraz odkuli kafelki. Ustalili, że przyczyną zalania było pęknięcie miedzianego kolanka.

Pęknięcie rury miedzianej nastąpiło na kolanku instalacji zimnej wody prowadzącej do baterii natryskowej. Zostało ono bardzo mocno rozerwane i powstała bardzo duża dziura. Zjawisko galwanicznego pobierania miedzi nie mogło być przyczyną tego pęknięcia. Zjawisko to występuje intensywnie przy przepływie wody od strony miedzi w kierunku stali. W niniejszym przypadku woda przepływała w kierunku odwrotnym - od strony stali w kierunku miedzi. Wypłynięcie 65m³ wody mogło nastąpić w czasie od 22 do 45 godzin. Instalacja wodociągowa w mieszkaniu na pierwszym piętrze została wykonana zgodnie z zasadami sztuki budowlanej. Do pęknięcia kolanka mogło dojść na skutek ukrytej wady tego elementu np. mniejszej grubości w pewnym jego punkcie i wystąpienie tzw. uderzenia hydraulicznego. Powstaje ono w przypadku zaistnienia chwilowego zaniku przepływu wody np. na skutek gwałtownego zakręcenia, a następnie odkręcenia zasuw. Wówczas woda z dużą prędkością uderza w rury na ich załamaniach. Kolanko, osłabione z jakiejś nieznannej przyczyny, nie wytrzymało uderzenia hydraulicznego i nastąpiło jego rozerwanie. Zjawisko "uderzenia hydraulicznego" wywołuje skutki najczęściej w kolankach instalacji wodnej. Pod brodzikiem jest wyłącznie odpływ wody do kanalizacji. Nie ma tam instalacji wodnej.

Sąd I instancji wskazał, że powyższych ustaleń dokonał na podstawie załączonych do akt dokumentów, zeznań świadków i stron oraz opinii biegłego Zygryda Filanowskiego.

Sąd Okręgowy zważył, że w przypadku przelania się wody z jednego do mieszkania do drugiego w tym samym budynku zastosowanie dla oceny zasadności, roszczenia mają przesłanki wynikające z art. 415 kc, nie zaś z art. 433 kc.

W tym kontekście Sąd I instancji, że w świetle art. 415 kc nie miała znaczenia okoliczność, że lokal na piętrze stanowił przedmiot współwłasności pozwanych. W

przypadku odpowiedzialności na zasadzie winy liczy się bowiem jedynie to, która konkretnie osoba swoim sprzecznym z prawem działaniem lub zaniechaniem doprowadziła do powstania szkody. Postępowanie dowodowe wykazało, że wykonanie spornych prac zleciła pozwana R. W. (1). Ewentualna odpowiedzialność za powstanie szkody związanej z ewentualną wadliwością tych prac mogła dotyczyć jedynie jej osoby. A zatem z tej przyczyny powództwo w stosunku do J. W.(...) nie zasługiwało na uwzględnienie.

Oceniając zasadność powództwa w stosunku do pozwanej R. W. (1) Sąd

Okręgowy uznał, że nie ponosi ona winy za zalanie mieszkania powodów, ponieważ nie można jej przypisać nagannego, to jest sprzecznego z prawem zachowania. Do szkody bowiem doszło na skutek wady materiałowej miedzianego kolanka stanowiącego element składowy instalacji wodnej prysznic, na co pozwana nie miała żadnego wpływu. Instalacja ta została wykonana zgodnie z zasadami sztuki budowlanej, a nadto nawet gdyby przyjąć, że prace te wymagały stosownego pozwolenia, to fakt jego braku nie miałby żadnego znaczenia dla ustalenia odpowiedzialności pozwanej w niniejszej sprawie. Sąd I instancji uznał także, że pozwana nie musiała uzgadniać z powodami zamiaru przeprowadzenia prac w kuchni (art. 199 kc). Sąd Okręgowy podkreślił również, że powodowie nie wykazali na czym miałyby polegać w niniejszej sprawie naruszenie obowiązku utrzymywania urządzeń przez pozwaną w należytych stanie. Zaznaczył także Sąd I instancji, że przyczyną awarii nie mogło być pęknięcie wężyka pod kabiną, co potwierdził biegły wskazując, że pod kabiną nie ma żadnego wężyka (doprowadzenia wody), lecz jedynie odprowadzenie zużytej wody do kanalizacji, czyli odpływ. W związku powyższym Sąd Okręgowy wskazał, że nie uwzględnił wniosku powodów o otwarcie zamkniętej rozprawy, a w konsekwencji wniosku powodów o dopuszczenie dowodu z przesłuchania powódki J. K. oraz świadka A. R.. Z tych przyczyn Sąd I instancji nie uwzględnił powództwa.

Okosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 kpc i art. 105 § 1 kpc obciążając nimi - zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania - powodów jako stronę przegrywającą proces.

Od powyższego wyroku apelację wnieśli powodowie zaskarżając go w całości oraz zarzucając Sądowi I instancji:

I. naruszenie przepisów art. 415 kc przez wadliwą wykładnię polegającą na uznaniu, że pozwani nie ponoszą winy za zalanie spornego mieszkania, a w konsekwencji że nie przyczynili się w żaden sposób do powstania szkody, a także naruszenie art. 415 kc w związku z niezastosowaniem art. 231 kpc, w sytuacji gdy strona powodowa w przewodzie sądowym wykazała winę pozwanych przez niedołożenie należytej staranności przy zabezpieczeniu okresowo niezamieszkałego mieszkania w okresie zimowym przez zaniechanie zakręcenia zaworu doprowadzającego wodę do lokalu pozwanych, z którego nastąpiło zalanie mieszkania powodów, zaś naruszenie to jest konsekwencją fragmentarycznej i dowolnej analizy dowodów w sprawie oraz wystąpienia ewidentnych braków w materiale dowodowym, co spowodowało błędne niezastosowanie w związku z art. 3 i 5 kpc i art. 232 kpc poprzez odmowę przeprowadzenia dowodów i nie uwzględnienia zastrzeżeń zgłaszanych do opinii biegłego w pismach procesowych z 24 października 201 r. i z dnia 25 października 201 r.;

II. naruszenie norm prawa procesowego mające wpływ na wynik sprawy, w szczególności art. 232 kpc, art. 233 kpc oraz art. 328 § 2 kpc oraz art. 3 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego charakteryzujące się wybiórczym potraktowaniem twierdzeń i dowodów przedstawionych w sprawie oraz dowolną oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co skutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego i pominięciem przez Sąd I instancji okoliczności, które miały decydujące znaczenia dla powodów. Powyższe przejawiało się przez naruszenie:

1) art. 233 § 1 kpc poprzez poczynienie dowolnych ustaleń w sprawie, a więc nie pozostających pod ochroną zasady swobodnej oceny dowodów, przy jednoczesnym braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału w sprawie;

2) art. 278 § 1 kpc i art. 286 kpc, art. 289 kpc poprzez poczynienie dowolnych ustaleń w sprawie, sprzecznych z wiedzą specjalistyczną i zasadami doświadczenia życiowego biegłego, gdzie ten ustosunkowując się do zastrzeżeń strony powodowej zawartych w pisma procesowym z dnia 25 października 2011 r. stwierdził, że niezależnie gdzie w mieszkaniu pozwanych nastąpił wyciek wody wina ich jest bezsporna i gdzie Sąd uniemożliwił biegłemu zgodnie z zasadą swobodnej wypowiedzi na wykazanie przesłanek takiego stanowiska, które było zbieżne ze stanowiskiem strony powodowej;

3) art. 241 kpc i art. 316 § 2 kpc poprzez odmowę otwarcia na nowo zamkniętej rozprawy, pomimo wykazania wnioskiem z dnia 21 stycznia 2012r. zasadności i konieczności powtórzenia i uzupełnienia postępowania dowodowego jak też przeprowadzenia stosownie do art. 272 kpc ewentualnej konfrontacji biegłego ze świadkiem A. R. dotyczącym zdemontowania bądź nie kabiny natryskowej z brodzikiem;

4) art. 328 § 2 kpc poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób fragmentaryczny poprzez brak odniesienia się do zarzutów strony powodowej formułowanych odnośnie przebiegu wizji lokalnej z udziałem biegłego, jak też sporządzenia opinii z dnia 2 września 2011 r. oraz zmarginalizowania pozostałych dowodów przedstawionych przez powodów, co spowodowało brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego poprzez dowolną

i wykraczającą poza ramy swobodnej oceny dowodów analizę zebranego w toku postępowania materiału dowodowego przy czym Sąd I instancji nie uargumentował podstawy przyjęcia niektórych dowodów jako uzasadnionych oraz nie uzasadnił swojej decyzji o odmowie przyjęcia niektórych dowodów jako wiarygodnych, przez co dla Sądu I instancji nie miały one żadnej mocy dowodowej;

5) art. 9 kpc i art. 379 pkt 5 kpc przez pozbawienie (ograniczenie) powodów

możności obrony swych praw poprzez dostarczenie wnioskowanego w trybie art. 6 kpc protokołu rozprawy, która odbyła się w drodze pomocy prawnej przed Sądem Rejonowym w C. w dniu 27 maja 2011r. dopiero na ponowny kategoriyczny wniosek pełnomocnika powodów z dnia 20 stycznia 2012r. t po zamknięciu rozprawy i wydaniu wyroku w sprawie;

6) naruszenie art. 6 kc w zw. z art. 232 kpc i art. 233 § 2 kpc jak nie zastosowanie art. 231 kpc.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wnieśli o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w T. do ponownego rozpoznania.

Nadto powodowie wnieśli w trybie art. 310 kpc o zabezpieczenie dowodu z kolanka znajdującego się w lokalu mieszkalnym pozwanych oraz dopuszczenie dowodów

wskazanych w apelacji, ponieważ ich powołanie przed Sądem I instancji było niemożliwe oraz że potrzeba ich powołania została spowodowana zawartością merytoryczną uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia.

Pozwani w odpowiedzi na apelację powodów wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie od powodów na ich rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów jest niezasadna.

Niezasadny jest najdalej idący zarzut apelacji naruszenia art. 379 pkt 5 kpc w zw. z art. 9 kpc zmierzający do wykazania nieważności postępowania, którego skarżący upatrują w pozbawieniu ich możliwości obrony swych praw poprzez zbyt późne doręczenie odpisu protokołu rozprawy z dnia 27 maja 2011 r. przed Sądem Rejonowym wC..

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że jak wskazał sam pełnomocnik powodów wstąpił do sprawy w październiku 2011 r. (k.329-332), a zatem do czasu zamknięcia rozprawy w dniu 19 stycznia 2012r. (k.358-360) oraz ogłoszenia wyroku w dniu 26 stycznia 2012r. (k.368) miał wystarczająco dużo czasu, by zapoznać się z tym protokołem. Zauważyć także należy, że pierwszy wniosek z dnia 3 stycznia 2012r. o doręczenie odpisów protokołów, który wpłynął do Sądu Okręgowego w Toruniu 9 stycznia 2012r. (k.356) został zrealizowany 10 stycznia 2012r. (k.356v), zaś odpisy protokołów doręczone pełnomocnikowi powodów 18 stycznia 2012r. (k.366).

Tymczasem pełnomocnik powodów w toku rozprawy w dniu 19 stycznia 2012r. (k.358-360) nie podniósł jak i nie wniósł zastrzeżenia do protokołu odnośnie braku odpisu spornego protokołu. Nadto w żadnym z pism procesowych (k.329-332, k.342, k.352, k.356 i k.361-363) pełnomocnik powodów jak i na rozprawie w dniu 19 stycznia 2012r. nie podnosił, że uniemożliwiono mu zapoznanie się z aktami sprawy, w tym ze spornym odpisem protokołu. Nawet zatem gdyby przyjąć, że pełnomocnikowi powodów nie doręczono odpisu spornego protokołu, to w świetle powyższych okoliczności nie sposób przyjąć, że doszło do pozbawienia powodów możliwości obrony ich praw, a tym samym

nieważności postępowania. Nie bez znaczenia w tym kontekście jest to, że skarżący przywołują zeznania pozwanej R. W. (1) zawarte w spornym protokole na okoliczność sposobu założenia i wykonania instalacji wodnej w mieszkaniu pozwanych, a w konsekwencji jej wad, jednak uszło uwadze skarżących, że w istocie ustalenia takie wymagają wiadomości specjalnych, zaś z poczynionych w sprawie ustaleń wynika jednoznacznie, iż instalacja ta została wykonana zgodnie z zasadami wiedzy i sztuki budowlanej, co zostało ustalone przy pomocy dowodu z opinii biegłego, który został uznany przez Sąd I instancji za wiarygodny, czego skarżący skutecznie nie zakwestionowali.

Chybiony jest zarzut naruszenia art.328 § 2 kpc. Zgodnie bowiem z aprobowanym w orzecznictwie poglądem zarzut ten może być skutecznie podniesiony jedynie w wyjątkowych sytuacjach, gdy treść uzasadnienia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny motywów, które doprowadziły do wydania orzeczenia (por: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2011 Or., I UK 244/09, niepubl., Lex nr 577821; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2011 Or., II UK 148/09, niepubl., Lex nr 577847; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2009r., I CSK, niepubl., Lex nr 553674), z czym jednak nie mamy do czynienia

w niniejszej sprawie. Z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wynikają bowiem w sposób jasny i zrozumiały motywy, którymi kierował się Sąd I instancji wydając zaskarżony wyrok. Nadto niezasadnie skarżący upatruje naruszenia wskazanego powyżej przepisu w nieprzedstawieniu przez Sąd I instancji przyczyn, dla których uznał niektóre dowody za wiarygodne, ponieważ przepis ten obliguje jedynie do wskazania przyczyn, dla których określone dowody zostały ocenione jako niewiarygodne.

Nie jest usprawiedliwiony zarzut naruszenia art. 316 § 2 kpc i art. 241 kpc. Na gruncie niniejszej sprawy nie zachodziła konieczność otworzenia na nowo zamkniętej rozprawy, ponieważ po jej zamknięciu nie ujawniły się żadne nowe okoliczności. Na rozprawie bowiem w dniu 19 stycznia 2012r. (k.358-360), biegły zeznał "Jak ja dokonywałem oględzin to był brodzik na swoim miejscu i wszystko normalnie podłączone". Na rozprawie tej była obecna powódka J. K. wraz ze swoim pełnomocnikiem, jednak ani powódka ani pełnomocnik nie zaprzeczyli twierdzeniom biegłego w tym względzie i nie wnieśli zastrzeżeń w trybie art. 162 kpc np. domagając się przeprowadzenia dowodów z przesłuchania świadka A. R., czy też powódki, wedle której - zgodnie z treścią wniosku o otwarciu rozprawy - brodzik w dniu oględzin był

zdemontowany. Także w toku tej rozprawy biegły odnosił się do kwestii powstania na ścianach śladów po wycieku wody. To, że skarżący dopiero po zamknięciu rozprawy zwrócili uwagę na kwestię usytuowania brodzika w dniu oględzin nie stanowi nowej okoliczności w rozumieniu art. 316 § 3 kpc, która ujawniła się po zamknięciu rozprawy. Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 241 kpc, ponieważ nie zachodziły żadne usprawiedliwione przesłanki, które uzasadniałyby uzupełnienie lub powtórzenie postępowania dowodowego. Za nieuzasadnione należy uznać stanowisko, wedle którego należy uzupełnić postępowanie dowodowe, jeżeli dotychczas zebrane dowody nie dają podstaw do rozstrzygnięcia sprawy w sensie twierdzonym przez stronę. Nie zachodziła także konieczność powtórzenia postępowania dowodowego lub jego części, zwłaszcza że Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się żadnych uchybień w tym względzie, które skutkowałyby taką koniecznością.

Wbrew odmiennym twierdzeniom skarżących, Sąd I instancji dokonał prawidłowej, bez naruszenia wskazanych w apelacji przepisów, oceny zebranego w sposób prawidłowy materiału dowodowego/ bez przekroczenia granic określonych w art.233 § 1 kpc i właściwie ustalił wszystkie istotne dla sprawy fakty, zaś Sąd Apelacyjny ustalenia te aprobuje i przyjmuje za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Nie sposób zgodzić się ze skarżącymi, że Sąd I instancji naruszył art. 278 § 1 kpc, art. 286 kpc i art. 289 kpc, uniemożliwiając swobodne wypowiedzenie się biegłemu co do kwestii winy pozwanych. Z treści protokołu rozprawy z dnia 19 stycznia 2012r. wynika, że w istocie biegły wypowiedział się w tej kwestii twierdząc, że "szkoda bezspornie powstała w mieszkaniu porwanej orat,* %Jej winy polegającej na tym, %e pęk/o kolanko" (k.358v), zaś w dalszej części odniósł się do kwestii rzekomego wężyka doprowadzającego wodę pod brodzikiem stanowczo stwierdzając, że wężyka takiego nie było jak i nie zachodziła potrzeba jego montażu, co słusznie podkreślił Sąd I instancji. Okoliczność, że Przewodniczący w dalszym toku rozprawy z dnia 19 stycznia 2012r. uchylił skierowane do biegłego pytanie dotyczące rzekomej winy pozwanej nie stanowi o naruszeniu w/w przepisów, ponieważ powinnością biegłego nie jest rozstrzygnięcie zagadnień prawnych (a takim z całą pewnością jest kwestia winy), a jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału w sprawie. Jeżeli biegły, z przekroczeniem granic swoich kompetencji - obok

wypowiedzi w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych - przedstawi także

sugestie co do sposobu rozstrzygnięcia kwestii prawnych, należy je pominąć, zaś pytania w tym względzie uchylić.

Co się tyczy wykonania prac związanych z zamontowaniem kabiny prysznicowej wraz z brodzikiem i podnoszonych w tym zakresie zarzutów przez skarżących należy uznać je za chybione, albowiem jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych ostatecznie instalacja wodociągowa w mieszkaniu pozwanych została wykonana zgodnie z zasadami sztuki budowlanej.

Odnośnie nowego dowodu w postaci opinii biegłego T. K. sporządzonej dla potrzeb postępowania przed Sądem Rejonowym w Chełmnie, I Ns 150/04 stwierdzić należy, że skarżący nie wykazali, by w przypadku tego dowodu występował element nowości w rozumieniu art. 381 kpc, który należy rozumieć jako otwarcie się możliwości dowodzenia okoliczności faktycznych wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych. W konsekwencji dowód ten na etapie postępowania apelacyjnego nie zasługiwał na uwzględnienie. Wyjaśnić jednak trzeba, że opinia ta została wydana dla potrzeb postępowania o dział spadku, a więc stan nieruchomości był oceniany na dzień otwarcia spadku i nie mógł obejmować prac wykonanych przez pozwaną Reginę Wrońską, zwłaszcza że nie domagała się ona zwrotu poczynionych nakładów. Co jednak istotniejsze brak precyzyjnego ustalenia dat poszczególnych prac nie podważa ustaleń, że instalacja doprowadzająca wodę do baterii prysznicowej została wykonana w sposób zgodny z zasadami obowiązującymi w tym względzie, co w sposób jednoznaczny wyjaśnił biegły.

Co się tyczy okoliczności, że pozwani odmówili powodom oględzin miejsca zdarzenia przez co obowiązek podważenia twierdzeń o winie pozwanych spoczął właśnie na pozwanych wskazać należy, że z obowiązku tego pozwani się wywiązali, albowiem jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych, których zdaniem Sądu Apelacyjnego skarżący w żaden przekonujący i logiczny sposób nie podważyli, przyczyną awarii było rozerwanie kolanka spowodowane wadą materiałową i zmianą ciśnienia wody.

Nieskutecznie podważają skarżący opinie biegłego Z. F.. W pierwszej kolejności należy wskazać, że w ustnej opinii uzupełniającej biegły ten odniósł się do wszystkich zarzutów zawartych w piśmie powodów z dnia 25 października 2011 r. (k.329-332) tj. przyczyn zalania mieszkania, montażu prysznica z brodzikiem, obecności podczas oględzin A. R., rzekomego pęknięcia wężyka pod brodzikiem i jego

zdemontowania, śladów (wyżłobień) na ścianie po wyciekającej wodzie, pęknięcia rury, średnicy rurki oraz okresu zalewania mieszkania, a jego wywody w tym względzie były jasne, spójne i przekonujące, na co słusznie wskazał Sąd Okręgowy. Podnoszone natomiast przez skarżących na etapie postępowania apelacyjnego zarzuty należy uznać za spóźnione stosownie do treści art. 381 kpc, ponieważ nie wykazali oni skutecznie, by możliwość ich podniesienia pojawiła się na etapie postępowania odwoławczego, zwłaszcza że stanowią one nieco bardziej szczegółowe powielenie dotychczas podnoszonych kwestii, które zostały przez biegłego wyjaśnione. Nie bez znaczenia jest nadto, że w toku składania opinii ustnej przez biegłego na rozprawie w dniu 19 stycznia 2012r., w trakcie której biegły odpowiadał na zarzuty i na której obecna była (...)wraz z zawodowym pełnomocnikiem, skarżący nie wnieśli zastrzeżeń dotyczących wielkości uszkodzenia kolanka, jego kształtu, czy konieczności dokonania

badania samego kolanka jak i innych ewentualnych przyczyn awaryjnych i nie podnieśli - po złożeniu przez biegłego ustnej opinii - że z opinią tą się nie zgadzają lub że jest ona niejasna lub pozbawiona naukowych podstaw oraz że wedle powodów inna była przyczyna awarii. Co istotniejsze powodowie nie domagali się także dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego lub instytutu, czy też przeprowadzenia dowodu z oględzin miejsca zdarzenia w trybie art. 292 kpc. W świetle powyższego podnoszone zarzuty należy uznać za spóźnione w rozumieniu art. 381 kpc, ponieważ po wydaniu zaskarżonego orzeczenia nie zmieniły się okoliczności sprawy. Nie sposób także przyjąć, by o potrzebie ich powołania skarżący dowiedzieli się z uzasadnienia zaskarżonego wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2004r., I UK 30/04, OSNP 2005, nr

11, poz- 162, Lex nr 149733). Zauważyć bowiem trzeba, że po złożeniu przez biegłego ustnej opinii uzupełniającej Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe powodów na okoliczność wartości szkody poniesionej przez powodów, zaś pełnomocnik powodów tylko w tym zakresie wniósł zastrzeżenie w trybie art. 162 kpc, mimo wcześniejszej kategorycznej opinii biegłego, że przyczyną awarii było pęknięcie kolanka spowodowane wadą materiałową i zmianą ciśnienia wody. W świetle powyższego potrzeba wskazania zarzutów odnośnie opinii nie wynikała zatem z zawartych w motywach wyroku Sądu I instancji stwierdzeń dotyczących okoliczności przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia.

Ponadto zdaniem Sądu Apelacyjnego z twierdzeń skarżących nie wynika prawdopodobieństwo odmiennego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Upatrując bowiem

przyczyny pęknięcia kolanka w nieogrzewaniu mieszkania powódki (...) w żaden skuteczny sposób nie zakwestionowali opinii biegłego i zeznań

świadków oraz poczynionych ustaleń, że bliscy powódki, pod jej nieobecność, przychodzili do mieszkania i rozpalali piece, zaś przedłożone wraz z apelacją zaświadczenie z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej nie jest w stanie podważyć tych ustaleń.

Jeżeli chodzi o kwestię pozwolenia na budowę, zgodę konserwatora zabytków lub zgodę pozostałych współwłaścicieli stwierdzić należy, że okoliczności te nie pozostają w związku przyczynowym ze szkoda, zwłaszcza że przyczyną awarii - jak już wyżej wskazano - było pęknięcie kolanka spowodowane wadą materiałową i zmianą ciśnienia wody, a sama instalacja została wykonana zgodnie z obowiązującymi w tym względzie standardami. Uszło uwadze skarżących, że w przypadku spornej instalacji połączenie rurek stalowych z miedzianymi nastąpiło w sposób prawidłowy, ponieważ zgodnie z kierunkiem wody pierwsze były rury stalowe, a następnie miedziane, co zapobiegło m.in. zjawisku galwanizacji.

Prawidłowo Sąd I instancji ustalił rozkład ciężaru dowodu i przyjął, że pozwani wykazali okoliczności wyłączające ich winę bez naruszenia art. 6 kc w zw. z art. 232 kpc. W tym kontekście chybione są zarzuty naruszenia art. 233 § 2 kpc, gdyż pozwani w toku postępowania nie uniemożliwili przeprowadzenia dowodów, zwłaszcza że powodowie brali udział w oględzinach mieszkania pozwanych. Zauważyć także należy, że skarżący w pozwie (k.2-5), piśmie z dnia 30 sierpnia 2010r. (k.94), z dnia 15 września 2010r. (k.122-123), z dnia 15 września 2010r. (k.127), z dnia 30 września 2010r. (k.148-149), z dnia 26 listopada 2010r. (k.208), z dnia 24 października 2011r. (k.326-327), z dnia 26 listopada 2011r. (k.342) jak i na rozprawach w dniach: 9 września 2010r. (k.104-108v), 14 października 2010r. (k.157-158v), 27 stycznia 2010r. (k.223-224), 14 kwietnia 2011r. (k.245-250v), 27 maja 2011r. (k.165-166v), 19 stycznia 2012r. (k.358-360) i 26 stycznia

2012r. (k.368) nie wnosili o dopuszczenie dowodów, których przeprowadzenie byłoby, poza oględzinami z udziałem biegłego, uzależnione od woli pozwanych. Nie domagali się także powodowie zabezpieczenia jakichkolwiek dowodów. Na gruncie niniejszej sprawy brak było nadto podstaw do dopuszczenia dowodu z urzędu, zaś skarżący nie poparli swojego stanowiska w tym względzie żadnymi przekonującymi argumentami.

Reasumując powyższe stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy dokonał oceny dowodów i poczynił ustalenia faktyczne zgodnie z regułami wynikającymi z art. 233 § 1 kpc, zaś przeciwne twierdzenia skarżący kwestionujące wszechstronność tej oceny oraz jej prawidłowość należy uznać za chybione.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego w pierwszej kolejności wyjaśnić należy, że w przypadku przelania się wody z jednego mieszkania do drugiego oceny zasadności powodztwa należy dokonać w oparciu o przesłanki wynikające z art. 415 kc i w tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 lipca 2012r. (Biuletyn Sądu Najwyższego 2012, nr 7, po%. 9, Lex nr 1170770), zgodnie z którym art. 433 kc nie stanowi podstawy odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną wylaniem wody w budynku z lokalu do innego lokalu.

Analizując zagadnienie odpowiedzialności pozwanych za powstałą szkodę słusznie Sąd I instancji uznał, że nie można im przypisać zawinionego działania, którego skutkiem byłoby powstanie szkody, ponieważ przyczyną awarii była wada materiałowa kolanka, które na skutek tzw. uderzenia hydraulicznego uległo rozerwaniu. Na powyższe pozwani nie mieli żadnego wpływu, czego skarżący skutecznie nie zakwestionowali.

Zauważyć także należy, że stosownie do treści art. 362 kpc odpowiedzialność za zaniechanie wchodzi w rachubę tylko wtedy, gdy na danej osobie spoczywał obowiązek wynikający z ustawy obowiązek podjęcia działania, osoba ta miała sposobność podjęcia takiego działania, a wypełnienie tego obowiązku przez tę osobę w normalnych warunkach pozwoliłoby zapobiec szkodzie. Wszystkie te warunki muszą być wystąpić łącznie, by zaniechanie uznać za warunek sprawczy szkody.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać trzeba, że powodowie podnosili, że przyczyną awarii było naruszenie przez pozwanych obowiązku utrzymywania urządzeń w swoich pomieszczeniach w należyтым stanie, co jednak w świetle poczynionych ustaleń faktycznych okazało się sprzeczne z rzeczywistym stanem rzeczy.

Na etapie postępowania apelacyjnego powodowie jako przyczynę szkody wskazywali niezakręcenie przez pozwaną R. W. (1) zaworów od wody, jednak nie sposób przyjąć, by na pozwanej ciążył ustawowy obowiązek takiego działania. Zauważyć nadto trzeba, że pozwana R. W. (1) w sposób prawidłowy zabezpieczyła mieszkanie na

czas swojej nieobecności, czego skutecznie skarżący nie podważyli polemizując jedynie ze stanowiskiem Sądu I instancji w tym względzie.

Z tych przyczyn twierdzenia i zarzuty skarżących nie mogły podważyć prawidłowości zaskarżonego orzeczenia, wobec czego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację powodów jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc i art. 105 kpc w zw. z art. 108 § 1 iw oparciu o § 6 pkt 6 i § 13 ust. 1 pkt 2

rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348) obciążając nimi - zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania - powodów jako stronę przygrywającą postępowania apelacyjne.